

Kukania – kraina obfitości jedzenia

14 października 2013

W różnych tekstach i tradycjach pojawia się Kukania – ziemia dobrobytu i rozkoszy. Gdzie się znajdowała? Co można było tam znaleźć? Jak ludzie średniowiecza wyobrażali sobie krainę szczęśliwości?

W wielu krajach istnieje tradycja mówiąca o krainie dobrobytu i bogactwa, według Jacquesa Le Goffa będącą ludowym odpowiednikiem arystokratycznej obfitości. Znana jest ona jako Kukania czy Schlaraffenland w Niemczech, Szaflaria, Krzczelów, Kraj Jęczmienny w Polsce, Isla de Jauja w Hiszpanii lub Bengodi we Włoszech. Pochodzenie nazwy nie jest znane, chociaż przypisywano jej rodowód prowansalski lub też wywodzono ją ze wczesnośredniowiecznej łaciny. Uważano ją też za formę słowa cuisine, czyli kuchnia. Jest ona tworem średniowiecznej wyobraźni, inspirowanym jednak biblijną krainą mlekiem i miodem płynącą (Ks. Wyjścia 5,8) i drugowieczną „Prawdziwą historią” Lukiana z Samostaty zawierającą opis Wysp Szczęśliwych.

RÓŻNE WIZJE KUKANII

Zachowała się pewna ilość średniowiecznych tekstów mówiących o Kukaniu. Nazwa pojawia się po raz pierwszy w pieśni „Ego sum Abbas Cucaniensis” ze zbioru „Carmina Burana”, umiejscowionej w części przeznaczonej dla pieśni biesiadnych. W pełni ukształtowana kraina występuje we francuskim tekście „Fabilau de Coquaigne” powstałym po 1250 roku. W języku angielskim Kukanie opisuje jeden z poematów z Kildare z XIV wieku („The Land of Cokaygne”), będący satyrą na rozpustę w klasztorach. W języku irlandzkim kraina składająca się tylko z samego jedzenia pojawia się w „Aislinge Meic Con Glinne” („Wizji Mac Conglinne”) z XII wieku, gdzie jest ona jedyną rzeczą mogącą

wyleczyć króla z łakomstwa. Kolejnym tekstem jest „Poczcuiwy Calandrino – opowieść trzecia z Dnia Ósmego” z „Dekameronu”, gdzie użyta jest jej włoska nazwa Bengodi. Istnieje także holenderska wersja poematu o Kukanii pt. „Dit is van dat edele lant van Cockaengen”, powstała już w XV wieku. W Polsce tradycja ta przechowywała się w postaci powiedzeń Życie to nie Szaflaria i Pieczone gołąbki nie przyjdą same do gąbki. Przedstawieniem malarskim krainy jest znany obraz Petera Breughla z 1567 roku (na ilustracji wyżej).

Kukania miała wiele lokalizacji. W „Dekameronie” oszukujący Calandrino Maso del Sagio umiejscawia ją w Berlinzone w Kraju Basków, dalej niż tysiąc mil od Florencji i dalej od Abruzzów, co zniechęca Calandrino do podróży. Angielska Kukania jest ulokowana na morzu na zachód od Hiszpanii, francuskie podanie umieszcza ją zaś w miejscu na tyle dalekim, by udanie się do niej było pokutą, którą to papież zadał narratorowi. W wersji holenderskiej nie ma podanej lokalizacji, a Hiszpania podana jest tylko jak przykład kraju, od którego Kukania jest lepsza (drugim jest Betouwen).

BOGACTWO SMAKÓW I POKARMÓW

Najważniejszym elementem w opisach Kukanii była różnorodna obfitość jedzenia. Było ono różne zależnie od kraju, w którym powstała wersja opowieści. Włoska wersja reprezentowana przez Dekameron przedstawiała kraj, w którym: „winne drzewa kiełbasami podwiązują, a gęś za trojaka z gąsiątkiem przydają”.

Na północ od niej znajdowała się góra parmezanu, na której ludzie wyrabiają makaron i pierogi, rozdawane ludziom, u jej stóp natomiast płynie rzeka nierozcieńczonego białego wina wernackiego, zaś kapłony z rosołu zjadane są przez Basków. Calandrino chce się tam udać choćby po to, by wreszcie się najeść.

Francuska Kukania posiada za to rzeki wina z Auxerre, La

Rochelle i Tonnerre, w których kielichy same się napełniają. Ściany domów zrobione są z okoni, łososi i sardynek, a pola grodzone są kiełbasami. Trzy razy w tygodniu spada z nieba deszcz gorących krwawych kiszek. Na ulicach pieką się gęsi, a przy wszystkich drogach leżą stoły, przy których można jeść do woli. Autor „The Land of Cokaygne” uznaje Kukanię za lepszą od Raju, w którym nie ma nic dobrego do jedzenia i nie ma alkoholu, dlatego też żyją tam tylko Eliasza i Enoch. Kukanię uznawał on za lepszą, ponieważ można było tam dostać jedzenie bez pracy i trosk. Przepływała przez nią nie tylko rzeka wina, ale także mleka i miodu, a wody używano tylko do mycia. Tutaj również używa się jedzenia jako materiału budowlanego budując domy z ciast, mięsa i ryb, pola grodzono kiełbasami, zaś dachy robiono z ciast.

Holenderska Kukania również zawiera wiele budynków zbudowanych z żywności – ściany robiono z kiełbas, drzwi z łososia i jesiotra, stoły z naleśników, belki z masła, dachówki z piernika, krokwie z węgorki, ławy z mięsa a dachy ze słodyczy. Do rzeki wina dołącza także rzeka piwa, a każdy może pić alkohol jaki chce – z imbirem i gałką muszkatołową.

INNE WSPANIAŁOŚCI

Poza jedzeniem Kukania była także miejscem innych przyjemności i rzeczy cudownych. W Dekameronie Maso del Sagio twierdził, że znajdują się tam czarodziejskie kamienie, których znaleziono tam najwięcej na całym świecie – wśród nich kamienie młyńskie spełniające życzenia i heliotropy dające moc niewidzialności. Opat Kukanii z „Carmina Burana” umiejscawiał się wśród pijących a każdy, kto go odwiedzał w karczmie, wychodził po nieszporkach nagi.

We francuskiej wersji sen jest źródłem dochodu, co Le Goff uznaje za satyrę na lichwiarzy. Kukania posiada także własny kalendarz z sześciotygodniowym miesiącem. Rok składa się z samych świąt i niedziel, pojawiają się w nim cztery dni Wszystkich Świętych oraz tyle samo Bożych Narodzeń, Świąt

Matki Boskiej Gromnicznej i karnawałów. Ważny dla duchowości chrześcijańskiej post nie został jednak wyeliminowany – zdarza się raz na dwadzieścia lat, ale nie można go nikomu narzucać. Kukania pozbawiona jest też gospodarki monetarnej, sakiewki pełne monet leżą na polach ponieważ wszystko jest za darmo. Mieszkańcy krainy są uprzejmi, a kobiety urodziwe. We francuskiej Kukanii panowała także swoboda obyczajowa i pełne równouprawnienie mężczyzn i kobiet w tej sferze. Moda była kształtowana przez sukienników rozdających co miesiąc nowe ubrania ze szkarłatnego, fioletowego i zielonego sukna, a także wełny, równie chętnie swoje wyroby rozdawali też szewcy. W Kukanii znajdowało się także źródło odmładzające każdego do jesusowego wieku trzydziestu lat.

Angielska wersja poematu opisuje również dostępność ubrań i brak konfliktów. Co ważne, w krainie nie ma też węży, wilków, lisów, wszy, much i brudu a także robaków i ślimaków. Nie ma także koni, byków, owiec, świń i kóz. Nieśmiertelność jest tu dostępna, ponieważ nie ma śmierci. W tym wariantcie opowieści w Kukanii znajduje się opactwo czarnych i białych mnichów (najprawdopodobniej cystersów), zbudowane z kryształu i koralu. Klasztor posiada studnię z winem, znajdują się w nim także rozmaite cudowne kamienie takie jak karbunkuły, astry, szmaragdy, ametysty, chryzolity, beryle, onyksy i topazy. Latają tam różne gatunki ptaków takie jak słowiki, skowronki i złote wilgi, które cały czas śpiewają. Jedynym wyjątkiem są gęsi, które latają od razu ugotowane, przynosząc ze sobą czosnek i zachęcają by je zjeść. Na czas mszy szklane okna w klasztorze zamieniają się w kryształ, by dać mnichom lepsze światło. Po mszy sami mnisi zaczynają latać i ściągnąć na dół może ich tylko widok dziewicy. W okolicy znajduje się także klasztor żeński, mnisi i zakonnice nie dochowują jednak ślubów czystości, a niektórzy z mnichów mają dwanaście żon rocznie. Opatem zostaje ten, kto śpi najdłużej, co powtarza motyw z wersji francuskiej. Każdy przybywający do krainy, zanim zostanie do niej wpuszczony, musi spędzić siedem lat w świńskim chlewie.

W wersji holenderskiej, zwracającej małą uwagę na inne rzeczy niż jedzenie, post pojawia się raz na sto lat i trwa pół dnia. Tutaj także kto śpi najdłużej, ten zyskuje najwięcej, a przez cały dzień nikt nie pracuje. Również i w tej wersji za ubranie się nie płaci, a jest ono równie wspaniałe u każdego niezależnie od tego do jakiego stanu należy. Pieniądze nie istnieją, a każda rzecz znaleziona na ziemi jest własnością tego, kto ją podniósł. Kalendarz wspomniany we francuskim wierszu także jest tu w użyciu, tyle tylko, że zawsze jest w nim maj. Rzeka odmładza tym razem do dwudziestego roku życia, wszyscy cały czas tańczą, a wszędzie rozmieszczone są trąbki i flety.

TRADYCJA I NAWIĄZANIA

W realnym świecie z Kukanią związana była tradycja słupa szczęścia. Podczas festynów namydłano go, a na szczycie wieszano nagrodę dla tego, kto wejdzie na szczyt. Zwykle był to jakiś posiłek. Po raz pierwszy odnotowano ten zwyczaj jako nową zabawę w 1425 roku w „Dzienniku mieszczanina paryskiego” – wtedy nagrodą były tyka, kosz, monety i gęś. Już wtedy Kukania stawała się elementem walki karnawału z postem.

W późniejszych epokach zmieniały się wygląd i znaczenie Kukanii, jednak w XVI wieku była ona wciąż motywem popularnym. W źródłach z XVI- i XVII-wiecznych znaleziono dwanaście francuskich wersji opowieści, 22 niemieckie, 33 włoskie i 40 flandryjskich. Z czasem krainę tę zaczęto wykorzystywać do odstraszenia przed łakomstwem. Już w 1490 roku słup Kukanii został umieszczony przez Hieronima Boscha na statku szaleńców. Cztery lata później w satyrze o tym samym tytule napisanej przez Sebastiana Brandta szaleńcy wyruszają bez busoli, by odnaleźć szczęśliwą krainę. We flamandzkim opisie z 1546 roku wchodząc do Kukanii trzeba odrzucić cnotę. Obraz Breughla przedstawiał już tylko jedzeniowy aspekt Kukanii, pokazując, że inne wątki opowieści zostały zapomniane. W XVI-wiecznym opisie Krainy Dobrego Życia napisanym przez autora z Modeny góra z serem wciąż zajmuje centralne miejsce, wystrzeliwując

go jak wulkan. W roku 1606 powstała mapa Kukanii, zaś pod koniec XVII wieku Francois Fenelon ukazywał w „Podroży na wyspę przyjemności” i „Telemachu” krainę jako miejsce, w którym można kupić dodatkowe żołądki, by więcej zjeść, co prowadzi ludzi do marnowania czasu jak koń przy żłobie.

W 1718 r. Marc Antoine Lagrand napisał komedię „Le Roi de Cocagne” („Król Kukanii”), zaś gdy bracia Grimm tworzyli swój zbiór baśni, Kukania była już kojarzona z rzeczami nie mającymi sensu. Widoczne jest to w baśniach 158 i 159, w której elementy Kukanii takie jak nazwa lub latające pieczone kury łączone były z biegającym ślimakiem, Rzymem i Lateranem zawieszonymi na niteczce, myszami wyświęcającymi biskupa lub statkiem, który zatonął na górze płynąc przez pole. Inny element Kukanii, czyli dom zrobiony z piernika, stał się siedzibą złej czarownicy chcącej zjeść Jasia i Małgosię. Pojawia się ona także w cyklu o Manuelu – fantasy pisanym w latach 1913-1928 przez Jamesa Brancha Cabella, dokładnie zaś w tomie „Jurgen, A Comedy of Justice” z 1919 roku, za który to Cabell został oskarżony o szerzenie pornografii, co spowodowało znaczący wzrost sprzedaży jego książek. Motyw ten wykorzystano także w komiksie Mandrake the Magician stworzonym przez Lee Falka i publikowanym od 1934 r.

Kukania, co oczywiste, powtarza się także często jako nazwa restauracji.

Autor: Grzegorz Nogał

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Anonim, Carmina Burana, tylatin.org, dostęp: 13.10.2013;
2. Anonim, Dit is van dat edele lant van Cockaengen, thegoldendream.com, dostęp: 13.10.2013;
3. Boccaccio Giovanni, Dekameron, tłum. Edward Boye, Państwowy

Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971;

4. Grimm Johann, Grimm Wilhelm, Baśnie Braci Grimm, t. 2. tłum. Emilia Bielicka, Marcei Tarnowski, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1995;

5. Anonim, The Land of Cokaygne, thegoldendream.com, dostęp: 13.10.2013;

6. Berenst Hsi-Chin, Living on the Edge. A Study on Cultural Memory in Narratives from Medieval English Literature Before and After the Black Death, igitur-archive.library.uu.nl, dostęp: 13.10.2013;

7. Cockaigne, britannica.com, dostęp: 13.10.2013;

8. Le Goff Jacques, Niezwykli bohaterowie i cudowne budowle średniowiecza, Oficyna Naukowa, Warszawa 2011

9. Le Goff Jacques, Truong Nicolas, Historia ciała w średniowieczu, Czytelnik, Warszawa 2006;

10. Kopaliński Władysław, Słownik mitów i tradycji kultury, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1985;

11. Manguel Alberto, Guadalupi Gianni, The Dictionary of imaginary places, Harvest/Harcourt, San Diego 1999;

12. Quellier Florent, Łakomstwo. Historia grzechu głównego, Bellona, Warszawa 2013 ;

13. Sadaune Samuel, Fantastique en moyen age, Citadelles et Mazenod, Paris 2010 ;

14. Schlaraffenland, grimmsmaerchen.net, dostęp: 13.10.2013.